

Anna Jurkiewicz, Stan Pogody

Znów drobny spór, barometr zjeżdża w dół
Prywatne niebo już mgłą się zasnuwa
Tak bym chciała mieć prognozę naszych serc
Na życie, miesiąc, dzień mapę prognoz
Niech sputnik hen wykona serię zdjęć
Bym mogła wiedzieć jak
Przewidzieć nasz stan pogody
Słońce to my, ciemne chmury to my
Nagłe sztormy, letnie burze
Suche wyże to my, mokre nize
Taki deszcz, że ulewa aż śpiewa
Słońce to my, ciemne chmury to my
Nagłe sztormy, ranne mgły
Czasem mżawka, czasem grad
Czasem mróz aż strach
Ach gdyby znać zachmurzeń twoich plan
Pod ręką wtedy mieć parasol, kalosze
Może tak już dziś do chmurki wysłać list
Prywatne lekcje wziąć w końcu wiedzieć
Bo przecież,
Słońce to my, ciemne chmury to my
Nagłe sztormy, letnie burze
Suche wyże to my, mokre nize
Taki deszcz, że ulewa aż śpiewa
Słońce to my, ciemne chmury to my
Nagłe sztormy, ranne mgły
Czasem mżawka, czasem grad
Czasem mróz aż strach
Słońce to my, ciemne chmury to my
Nagłe sztormy, letnie burze
Suche wyże to my, mokre nize
Taki deszcz, że ulewa aż śpiewa
Słońce to my, ciemne chmury to my
Nagłe sztormy, ranne mgły
Czasem mżawka, czasem grad
Zamknij drzwi, światło zgaś
W środku słońce chce spać